

PAMIĘĆ O WILLIAMIE TOMPKINSIE: PRZERWANIE DOMINACJI DRAKO

Sezon 8, Odcinek 5

Ku pamięci
William Milton Tompkins
29 maja 1923 - 21 sierpnia 2017

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode
WT: William Tompkins

POWSTRZYMANIE DRACO

DW: Witamy ponownie w Kosmicznym Ujawnieniu. Oto ja, wasz gospodarz David Wilcock, a dziś jest ze mną Corey Goode.

Sprawy, które poruszymy w tym odcinku, były już omawiane poprzednio, jednakże teraz zgłębimy ich sedno. Pomówimy o czymś naprawdę rzeczywistym.

Prawdziwym powodem, dla którego to robimy bynajmniej nie jest rozrywka tylko ujawnianie. Rozmawiając o różnych rzeczach i docierając do szczegółów pomagamy faktom związanym z tymi bardzo poważnymi problemami, aby mogły ujrzeć światło dzienne. Dlatego też przy poruszaniu takich tematów niezbędnym jest posiadanie tak wielu informacji jak tylko to możliwe. Im więcej danych pozyskamy, tym potężniejsze są nasze możliwości przy powstrzymaniu tych wszystkich dziejących się strasznych rzeczy.

* * * * *

HANDEL GALAKTYCZNYMI NIEWOLNIKAMI

WT: To bardzo dziwne, że to nieustannie trwało, ta sama struktura jak w średniowiecznych państwach – królowie, królowe, księżniczki, wszyscy z wyższych sfer – jak we Francji czy Hiszpanii. Elita uzyskała kontrolę nad populacją w swoich państwach i nie dopuściła pozostałych ludzi do normalnego życia, do uczestnictwa w wielu jego dziedzinach. Sporo z nich praktycznie było niewolnikami. Niewolnictwo osiągnęło ogromne rozmiary, dziś jest jednym z największych biznesów. Cokolwiek chcesz wytworzyć, wyhodować czy zbudować, wszystko to wykonuje się przy użyciu niewolników. W Niemczech ... Niemcy prowadziły masywne podziemne zakłady, całkowicie oparte na pracy niewolniczej. Doszło nawet do tego, że jeszcze zanim zakończyła się wojna podjęto już decyzje o dalszym kontynuowaniu wszystkich prac związanych z rozwojem technologii pozaziemskej oraz systemów uzbrojenia. Później przenieśli produkcję do zakładów na Antarktydę, zabierając przy tym ze sobą niewolników.

Obecnie więc pod ziemią nadal znajdują się niewolnicy, do dziś są na Antarktydzie. Niewolnictwo to wielki biznes, nawet dziś. To nie coś, co stało się 100 lat temu. To trwa od dawna i trzeba to zmienić. Rodzajów jego jest mnóstwo, jest np. niewolnictwo seksualne, to niewiarygodne. Jest w nim wiele różnych osób uprowadzonych i wykorzystywanych seksualnie. Polują na osoby z wyższych sfer i inteligentne, bo takie są najwięcej warte. Przy porywaniu posługują się, jak sądzę, pięcioma różnymi podziałami ludzi. Pierwszy to osoby z wysokim wykształceniem medycznym. Później

osoby z korporacji, a także te najbardziej błyskotliwe. Po nich są jeszcze trzy inne poziomy, tak właśnie odbywa się wydzielanie poszczególnych grup.

Każdy uprowadzony zostaje zabrany na jedną z dwóch planet, tam podjęta zostaje decyzja, gdzie mają być odesłani. To wielki biznes trwający od lat. My zaś nie jesteśmy w stanie nawet wskazać, gdzie te osoby zniknęły. To jak normalne zaginięcie, nie wiemy gdzie się podziewają, większość z nich nigdy już nie wraca. Wiadomo o zaledwie kilku, którym udało się wrócić.

* * * * *

DW: Fiuu! Więc jak widzimy, dzieją się całkowicie chore rzeczy. Mamy niezwykle ciekawe spojrzenie na to, ponieważ oczywiście, jeśli oglądaliście nasz program to wiecie, że Corey doświadczył tego osobiście. Omawiał to już wcześniej z Georgem Noory. A więc Corey, witamy Cię w programie.

CG: Dziękuję.

Zacznijmy od tego, że wiem, iż nie jest ci łatwo mówić o tym temacie. Powiedz nam dlaczego tak jest?

CG: Widziałem to na własne oczy. To bolesne. Brzmi jak fikcja i samo w sobie jest przykre, ale gdy słyszysz jak inni potwierdzają to czego doświadczyłeś, to ponownie przynosi lęk, wspomnienia wracają.

DW: Rozumiem, pomówmy o tym co Tompkins powiedział na nagraniu. Po pierwsze, wydawało się, że rozmawia o tradycyjnych państwach Cabala: Francji, Hiszpanii, Anglii oraz o prowadzonym przez nie od pokoleń handlu niewolnikami.

Napomknął coś także o kwestii Illuminati, wspominał bowiem o rodzinach królewskich potajemnie współpracujących ze sobą pomimo tego, że ich kraje zwalczały się wzajemnie.

Czy kiedykolwiek o tym słyszałeś, o polityce rodem z Gry o Tron, o okultystycznych elitach?

CG: Tak, byliśmy bardzo ciekawi skąd ci ludzie pochodzili i jak ich pozyskiwali. Okazało się, że wykorzystywali wielopokoleniową infrastrukturę niewolnictwa specjalnie zbudowaną na Ziemi.

DW: Poważnie?

CG: Tak, nie zatrzymano tego. Handel ludźmi na Ziemi nigdy nawet nie zwolnił.

DW: Dla pewności, czy dobrze rozumiem, mówisz, że dokładnie ten sam system oraz struktura zarządcza i koordynacja z krajów Cabala albo Illuminati, to co robili przez setki lat, jest kontynuowany w formie galaktycznego handlu niewolnikami przy udziale istot pozaziemskich.

CG: Tak, do czasów obecnych.

DW: Wiem, że już o to pytałem, ale dla jasności. Od jak dawna istoty pozaziemskie pozyskują niewolników z naszej planety?

DW: Odkąd na niej jesteśmy.

DW: Czy w przeszłości kolaborowali z całym mechanizmem niewolnictwa z krajów Cabala?

CG: Wiem, że to sięga dawnych czasów, nie wiem jednak jak bardzo dawnych. Pewnym jest, że grupy Illuminati, jeśli chcesz ich tak nazywać, wysyłali ludzi w teren na zwiady w celu poszukiwania osób odpowiednich do porwania. Dawano im listę odpowiednich typów, których poszukiwali. Zwiadowcy ci dokonywali porwania, ofiary sprowadzono do centralnej siedziby i targowano nimi w zasadzie jak bydłem, a następnie dokonywano przydzielenia do różnych... wiesz, ta osoba ma być skierowana poza planetę, ta do nielegalnego handlu niewolnikami seksualnymi.

DW: Tompkins wspominał, że istnieją różne rodzaje rozgraniczeń tego kogo się porywa i do jakiego celu. Napomknął o rolnictwie. Możemy od tego zacząć? Czym ci ludzie zajmowałiby się, jeśli zostaliby porwani dla takiego celu.

CG: Dobrze, tacy niewolnicy zajmują się uprawą żywności w programach podobnych do systemu hydroponicznego na innych ciałach niebieskich w Układzie Słonecznym.

DW: Hm.

CG: Troszczą się o plony. I mają też ... Jeśli porwaliby ludzi do budownictwa, wzięliby ich z planety i zmusiliby ich po prostu do wykonywania pracy.

DW: W jaki sposób zapobiegliby przed próbami zatrucia pożywienia albo sabotażu? Przecież jeśli jest się niewolnikiem, to nie robi się tego z przyjemnością.

CG: No, nie, ale sposób w jaki traktują tych niewolników ... mam na myśli to, że ofiary straciły już nawet nadzieję, że kiedykolwiek wrócą i zobaczą swój dom. Traktują ich tak aby tylko przeżyli, oni sami chcą przeżyć. Rygor jest tak surowy, że udaje im się zmusić ich do wykonywania swoich prac.

DW: Tompkins wspominał także o pracach produkcyjnych. Możemy o tym pomówić? Jakimi pracami mogą się zajmować?

CG: Jasne. Na pewno wszyscy pamiętają jak omawiałem zakłady produkcyjne na Marsie...

DW: Tak.

CG: . . . gdzie mogą mieć dziesiątki, a nawet setki tysięcy ludzi żyjących blisko zakładów do których wysyłani są pociągami. To odbywa się także na innych ciałach niebieskich w naszym Układzie Słonecznym.

DW: Czy pracują tam przy produktach z wysokiej technologii?

CG: Och tak. Produkują rzeczy, którymi później istoty pozaziemskie handlują na Ziemi.

DG: Dobrze, czy znaczna większość siły robotniczej, która dysponują, to porwani niewolnicy?

CG: Są tam uprowadzeni niewolnicy, a także ludzie, którzy aplikowali o pracę. Dostali ją, byli nawet przez chwilę szczęśliwi, udali się do niej i potem dopiero zostali zniewoleni.

DW: W poprzednim odcinku opisałeś nam także sporo innych pozaziemskich istot, pochodzących spoza lokalnego systemu słonecznego, oni także zabierali niewolników z wielu różnych powodów.

CG: Mhm.

DW: I możemy nie mieć nawet pojęcia co się tymi ludźmi dzieje.

CG: To jak naprawdę handel ten urósł do ogromnych rozmiarów wyglądało tak, że na początku naszych kontaktów z istotami spoza Ziemi, pozwalano im porywać i przetrzymywać ludzi. Bardzo dużo z nich już nigdy nie wracało. Więc osoby upadłe moralnie w Cabal zdecydowały „Chwila, jeśli jesteśmy w stanie powstrzymać istoty spoza Ziemi, może uda się przehandlować tych ludzi w zamian za technologie”.

DW: Czy istnieją szacunki tego, ilu ludzi rocznie jest w to wciąganych?

CG: Cóż, pamiętam statystyki o światowych zaginięciach, jest to około milion osób.

DW: To dzieje się co roku, więc skala tego jest spora.

CG: Tak, tak... Miliony osób zostały zabrane z tej planety.

DW: Więc możemy mówić o dosłownie wielu milionach osób porwanych z Ziemi do innego świata, na wiele sposobów.

CG: Tak, są ofiarami handlu niewolnikami. Musisz też pamiętać, że ci ludzie żyli w tych... ci, którzy są niewolnikami w zakładach przemysłowych na Marsie, przez te dekady zaczęli mieć dzieci, rodzone w niewoli. Pokolenie niewolników.

DW: Tompkins potwierdził wiele rzeczy, o których tak szczegółowo mówiłeś, włączając w to fakt porywania najtęższych mózgów, oraz wielu różnych sfer i typów uprowadzanych ludzi.

CG: To jedna z największych kwestii, o której Cabal chciałby, aby nikt nie wiedział. To jedna z rzeczy, którą jeśli w pełni ujawnimy i ludzie dowiedzą się o wszystkich tych zbrodniach na ludzkości, spowoduje wybuch szaleństwa na Ziemi.

DW: Dobrze, założmy, że do tego dochodzi. Jakie byłyby płynące z tego korzyści? Czy ujawnianie tego spowoduje zahamowanie procederu? Mam na myśli, czy nie odwracamy się plecami od tych ludzi, jeśli w ogóle o tym nie mówimy?

CG: Tak i to bardzo. Wielu ludzi, którzy w tym uczestniczyli lub mają wiedzę z pierwszej ręki po prostu nie chce o tym rozmawiać, ponieważ wiąże się z tym ogromny wstyd. Wśród sprawców są socjopaci, którzy wyrządzili im dużo krzywd, więc wiesz, nie mogą potem spać. Inni zaś tak jak ja, biorą na to leki, jesteśmy torturowani. Wewnątrz nas, jesteśmy torturowani przez resztę życia.

DW: Na pewno. Jedna z kwestii, w której oczywiście nie chcemy zbyt się zagłębić, ale coś o czym nie wspomniałeś wcześniej, mianowicie odbywający się handel niewolnikami seksualnymi.

CG: Yhm.

DW: Jaki jest cel handlu niewolnikami seksualnymi? O co tu chodzi?

CG: Dla ludzi służących po tej ciemniejszej stronie Tajnego Programu Kosmicznego oraz dla istot pozaziemskich, żeby mogli uprawiać seks. Mam na myśli, to jest.. lubią dominować, to duża podnieta dla tych socjopatów.

DW: Hm.

CG: Więc, zgaduję, że to najstarsza historia o seksie na świecie.

DW: To bardzo podobne do nielegalnego handlu seksem, o którym słyszymy na ziemi. Ktoś może być uprowadzony do zupełnie innego świata i z jakiegoś powodu będzie pracował jak prostytutka, nawet pomimo tego, że może uciec. Jednak tego nie robi, ponieważ mają nad nim ścisłą kontrolę.

CG: Tak, nie ma ucieczek, jeśli jesteś ... jeśli jesteś w cienkiej puszczy latającej po kosmosie, dokąd miałbyś uciekać? Jeśli jesteś na planetoidzie, gdzieś w innym Układzie Słonecznym, co możesz zrobić? Nie ma nadziei.

DW: Dowiedziałeś się i wiem, że już o tym mówiliśmy, ale myślę, że ważne jest, aby dać ludziom poczucie nadziei w tym temacie – to, co ci powiedziano ma nastąpić w miarę jak w końcu uwolnimy się od kontroli sztucznej inteligencji i Draco oraz innych negatywnych grup? Jak to wpłynie na to, co dzieje się z tymi ludźmi?

CG: Nie tak dawno temu, niektórzy z Sojuszu, Sojuszu SSP , ludzie, zanim jeszcze istniał Sojusz SSP – działali po prostu samowolnie lub w małych grupach – zaczęli selekcjonować osoby, które miały być zabrane do handlu niewolnikami. My zaś mieliśmy kilka grup istot pozaziemskich, z którymi pracowaliśmy i odzyskiwaliśmy ludzi oraz przekazywaliśmy ich do leczenia. Po tym wszystkim, po odejściu sztucznej inteligencji mieliśmy ujawnienie, ludzie mogli się trochę do niego przyzwyczaić. Wielu z tych, którzy byli różnego rodzaju niewolnikami na handel zostało uratowanych i są teraz w innym systemie gwiazdnym, przechodzą leczenie, po nim do nas dołączają.

I wiem, że to coś.... Wiesz, mówię o tym temacie, dla wielu jest to rozrywka, ale są też osoby oglądające ten program, których ukochani zaginęli. To bardzo realny problem i jeden z najpoważniejszych tematów w programie.

DW: Zwracam się teraz do oglądający ten program, jeśli straciliście swoich bliskich, wiedźcie, że możliwe jest, że nie każdy koniecznie z nich skończy w czymś złym.

CG: Racja. Niewolnicy nie zawsze są tak okrutnie traktowani przez różne gatunki obcych. Niektóre szanują ludzką pracę. Jeśli chodzi o inżynierię i produkcję... nasze umiejętności i wrodzone zdolności... Co więcej niektóre grupy porywające ludzi z planety traktują ich całkiem dobrze. Słyszysz się przecież o ludziach mających pokojówki żyjące z nimi albo, że ... więc to nie jest tak totalnie tragiczna i beznadziejna sytuacja. Dzieje się to oczywiście wbrew ich woli, to bardzo źle, ale nie wszyscy są zjadani lub zmuszani do niewolniczego seksu.

DW Jasne.

CG: Tak na prawdę to szukają głównie najinteligentniejszych i utalentowanych osób na planecie, porywają albo jego albo członka rodziny podobnie uzdolnionego, jeśli ktoś jest zbyt znany publicznie, by jego zniknięcie odbiło się małym echem.

DW: W porządku, dobrze. Teraz zajmiemy się naszym nagraniem z serii wywiadów, w którym to Tompkins mówi o bardzo ciekawym temacie. Spójrzmy.

* * * * *

KONTROLA UMYŚŁÓW

WT: Byłem na spotkaniu na ten temat z innymi osobami, w pewnej chwili młoda kobieta powiedziała:

„Mam”.

“Co masz?”

[Szept] “Mam”

“Poważnie?”

“Tak, mam.”

“ Tego zdjęcie”

“UFO?”

“Tak, prawdziwe zdjęcie.”

“Jak je zdobyłaś?”

“Mieliśmy imprezę w piątek wieczór na Oceanside, w sobotę rano poszliśmy – wszyscy ośmioro – poszliśmy na ścieżkę nad jeziorem Boulevard”

To tuż nad Carlsbad. Carlsbad jest niedaleko Oceanside, OK? Więc stali tam – żeby pokazać pozostałym trzem parom ich nowe mieszkanie, które się budowało po drugiej stronie obszaru.

Następnie wszyscy udają się we wskazanym kierunku, a ta para stoi jeszcze przy tym płotku, ponieważ trochę się zmęczyli i postanowili później dołączyć do pozostałych.

Zrobili zdjęcie, jedno zdjęcie całej doliny – nie to jak te, skierowane bardziej na niebo, tylko skierowane na wprost doliny. Wywołali zdjęcia, wszystkie z imprezy oraz to. Zauważ, że to na bokach i od góry jest jakby ząbkowane.

Spójrz co kolorowego wychodzi z tyłu, pięć różnych gazów wydobywających się z tego reptiliańskiego tankowca, on wypuszcza pięć gazów na wysokości około 100 metrów.

Wdychacie ten gaz, wypuszczają go tylko na technicznie zaawansowane społeczności na całej planecie, OK, co 4 lub 6 tygodni. Więc dziś może też trochę dostajemy.

Nie jeden, jeden dwa trzy cztery pięć sześć. Oni tego nie zobaczyli, ponieważ ich umysły były kontrolowane tak, żeby tego nie widzieć, tak jak system Stealth.

Dowódca tego szwadronu upewnił się, że domyślna niewidzialność była włączona. Zapomniał jednak włączyć dodatkowej niewidzialności, która chroni przed zarejestrowaniem przy użyciu kamery. OK?

Powodem, dla którego ich nie widzimy, takich obiektów latających ciągle nad nami, w zasadzie są ich setki, tysiące dziennie na naszej planecie, jest zrzucany gaz.

Wasze umysły są przez nich kontrolowane, nie funkcjonujecie już normalnie ani tak jak powinniście funkcjonować. Nie jesteśmy kontrolowani zaledwie tylko od kilku ostatnich tygodni, ale od tysięcy lat. Nawet umysły Rzymian były pod wpływem takiej kontroli.

Ciężko nam zaakceptować fakt, że ktoś kontroluje NASZ UMYŚŁ, a szczególnie, co niezwykle ważne, osoby z tytułem doktorów nauk we wszystkich dziedzinach techniki, ci najbardziej wpływowi na wszystkie aspekty nauki, również są poddane takiej kontroli. Są więc... nie posłuchają tego o czym mówimy, ponieważ myślą że pozjadali wszystkie rozumy, jednak to, czego nauczyli się z tych książek na uniwersytetach to wszystko kłamstwo. Każda dziedzina techniczna to same kłamstwa. Błędne rzeczy. Powstrzymuje to ludzi, którzy poświęcili 8 lat życia, ale i nie tylko na kształcenie się, wiedzących teraz rzekomo wszystko, przed przyjęciem tej prawdy.

To z tego powodu Kongres nie przyjął tego, gdy MUFON wrócił do Kongresu – demokraci i republikanie, nikt z nich. Ich głowy tylko kiwały się "Taa, taa, taa".

Po dziesięciu minutach usunięto go, bo byli już uprzednio zaprogramowani. Ich umysły były zaprogramowane, żeby tego nie przyjmować.

Wiem, że brzmi to szalenie, ale to fakt. Tak to właśnie jest.

* * * * *

DW: W porządku, nie wiem jak dla Ciebie, dla mnie jako śledczego UFO to dość szokujące doniesienie. Nie uwierzyłbym w nic z tego może jeszcze kilka lat temu.

Corey co o tym myślisz? Jakie są twoje pierwsze odczucia po zobaczeniu tego nagrania?

CG: Niezwykle ciekawe! Ostatnio doszedłem do tego, że dochodzi do zrzucania gazu, dokonuje tego Draco. Rozpylają go nad technologicznie rozwijającymi się obszarami, obserwują także każde miasto, kraj, wszystko. A jeśli pewna ilość ludzi zacznie się przebudzać, ponownie zostanie zrzucony nad nimi gaz. Można to porównać do usuwania plam, przebłysków świadomości w tym zakresie, odplamiaczem w postaci gazu i pola kontroli.

DW: Czy zwiększają ilość gazu jeśli coraz więcej ludzi się przebudzi?

CG: Tak, mają... nie tylko gaz, w większej części korzystają z technologii, która wysyła ... która stwarza pole kontrolujące nasze umysły.

Widziałeś na pewno ludzi po hipnozie, wszyscy z nich przytakną, że jeśli powie się im „OK twoja żona jest niewidzialna. Od teraz już jej nie widzisz”. A potem, gdy ta żona przejdzie pomiędzy nimi, a jakąś rzeczą, nie widzą jej. Mogą dosłownie zobaczyć, co jest za nią.

DW: Racja.

CG: Kontrola umysłu działa na podobnej zasadzie. Jest kilka warstw kontroli, bowiem umysł składa się z kilku warstw, oni zaś mają odpowiednie środki technologiczne i chemiczne, aby oddziaływać na każdą z nich.

DW: To pomaga mi poukładać sobie kawałki informacji, które zbierałem od dawna. Kontrola umysłu od zawsze brzmiała dla mnie niewiarygodnie. Nie spotkałem bowiem kogoś, kto jest w to wtajemniczony, kogoś kto mógłby mi to objaśnić, że istnieje komputer korzystający ze sztucznej inteligencji, który monitoruje myśli wszystkich ludzi na Ziemi. I jeśli zaczniesz się przebudzać w tym temacie komputer jest zaprogramowany tak, żeby odwieść cię od tych myśli i użyje do tego nerwowości, skrajnego wyczerpania, zmęczenia, wszystkiego, byle tylko odwieść twój umysł od tego tematu. Czy masz pojęcie o czymkolwiek powiązonym ze sztuczną inteligencją?

CG: Niedokładnie, ale to ma sens. Jeśli Draco albo prorocy sztucznej inteligencji podlegają pod sztuczną inteligencję, to wszystkie informacje o tym jak kontrolują planetę, które przekazałem, nie są wcale tak bardzo przełomowe. Tego można było się spodziewać.

DW: Patrzymy na fotografii statku, którą trzyma William, wydaje się, że na niebie są jeszcze inne podobne statki. Po pierwsze, poruszył on temat techniki znikania, nie jest jasne czy polega to na tym, że nie możemy zobaczyć, bo nasz umysł jest kontrolowany, czy może zaginane jest w jakiś sposób światło wokół statku. To nie było objaśnione.

CG: Na obu.

DW: Myślisz, że korzystają z obu tych sposobów?

CG: Oba to oba. Tak, jest w tym coś o czym już wspominałem odnośnie hipnozy.

DW: Racja.

CG: Ustanawiają to pole do pewnego zasięgu, w którym nie możemy zobaczyć pewnych rzeczy. Możliwe, że jest idący obok pies nagle to zobaczy i zacznie ujadać „Co to do cholery jest!?”, podczas gdy ty tego nie dojrzysz. Wpływa to bowiem na działanie naszego umysłu, wiesz, fale alfa, beta, teta. Dokonują manipulacji na tym poziomie, chodzi tu o wszystkich. Często, gdy ktoś słyszy „Ludzie są poddani kontroli umysłu” wtedy wszyscy twierdzą „Mój umysł nie jest kontrolowany, to musi chodzić o innych. Jestem zbyt rozwinięty, to niemożliwe”. Faktycznie, każdy z nas – ty, ja, ludzie w domach – wszystkie nasze umysły są do pewnego stopnia kontrolowane.

DW: Gdy pokazywał nam to zdjęcie, użył nazwy „statek Reptilian”, doprawdy wygląda on bardzo interesująco, jestem ciekaw czy widziałeś kiedykolwiek statek podobny do tego przypisany do Reptilian?

CG: Bardzo podobny.

DW: Poważnie?

CG: Zwłaszcza, że ten wygląda jak tankowiec, który jest w stanie pomieścić wielkie objętości czegokolwiek co transportują. Moje wcześniejsze doświadczenie polegało na nagraniu, w którym statki te przenosiły wodę z jezior i oceanów.

DW: Hm. Ponieważ używają kontroli umysłów i niewidzialności to mogą to robić. My zaś nawet nie będziemy wiedzieć, że coś takiego się dzieje.

CG: To może mieć miejsce nawet teraz nad nami, jednak nie ma możliwości, żeby się o tym dowiedzieć. Mogą właśnie pobierać wodę z twojego lokalnego zbiornika.

DW: Dobrze, przejdźmy do meritum. A mianowicie, w jakim celu dokonują kontroli umysłów? O co chodzi w szerszym kontekście? Kiedy to się skończy?

CG: Cóż, usiłują powstrzymać nas przed rozwijaniem technologii, abyśmy nie stali się rasą zdolną do podróży międzygwiazdnych.

DW: Ciekawe.

CG: Próbują też utrzymać nas pod kontrolą, by w jakiś sposób zachować planetę, której są opiekunami. Jest bardzo dużo powodów, dla których dopuszczają się kontroli umysłu.

Każda z tych socjopatycznych grup, ludzka bądź nie, będąca w posiadaniu potęgi i mocy chce je zachować. A jeśli nie masz nawet moralnych oporów przed niewolnictwem i wieloma innymi rzeczami, kontrola umysłów ludzi na kontrolowanej planecie będzie po prostu ... rozsądnym i sensownym posunięciem.

DW: Dobrze, ci co oglądali „Wisdom Teachings” lub czytali moją książkę albo po prostu ogólnie znają się na mojej pracy, będą wiedzieli, że dokonałem wielu naukowych potwierdzeń ukazujących, że na przestrzeni 5,000 lat nasze DNA zmieniło się o 7 % w całej swej strukturze.

To mocny, solidny naukowy dowód potwierdzający, że przechodzimy przez jakiś rodzaj Wniebowstąpienia lub masowej ewolucji.

CG: Racja. I to kolejna rzecz, o której nie wspomniałem, a która oni próbują powstrzymać...

DW: OK.

CG: ... próbują niekoniecznie powstrzymać nas przed rozwojem genetycznym i duchowym, kontrolują jednak to w jaki sposób się rozwijamy. Nie zatrzymują tego całkowicie, kontrolują to.

DW: więc to duchowa wojna . . .

CG: Tak jest.

DW: . . . w pewnym sensie.

CG: Tak! Absolutnie.

DW: Kiedy rozmawiałem z Tompkinsem w prywatnych połączeniach, wspominał że ludzie z przemysłu zbrojeniowego, którzy są przeciwko Reptilianom, rozważają zestrzelenie takiego tankowca. Powiedział mi też, że ustalili, że pomimo, iż posiadają technologię zdolną go zestrzelić, nie mogą w pewien sposób się do tego posunąć. Martwią się, że gdy go zestrzelą, cała ta technologia wyłączy się natychmiast. Powiedział też, że to może się skończyć dla nas bardzo źle.

CG: Bardzo źle.

DW: Co ty o tym myślisz?

CG: Miałem już z tym do czynienia w innych odcinkach, tak to całkowicie prawda. Martwią się, że gdy usunie się sztuczną inteligencję bardzo szybko, możemy spodziewać się, że do tego może dojść przy zdarzeniu w postaci wybuchu słonecznego, który zniszczy całą sztuczną inteligencję, to spowoduje też odejście różnych istot przydzielonych do kontrolowania nas, używanych do kontrolowania naszych umysłów.

DW: Jak to będzie wyglądało? Co się stanie dla przeciętnej osoby będącej pod kontrolą umysłu, jeśli nagle to zostanie usunięte?

CG: Cóż, jeśli kiedykolwiek widziałeś osobę uzależnioną od heroiny, która nagle całkowicie rzuciła, z tym będzie bardzo podobnie.

DW: Poważnie?

CG: Tak. Byli w pewnym stanie tak długo, że doświadczą ogromnego szoku ... byłoby to też nadmiernym obciążeniem sensorycznym. Powiedział też, że nie działamy jak normalne istoty ludzkie. Nasze zmysły są obecnie blokowane. Można to porównać do osoby niewidomej lub niemej, która to nagle, pomimo niepełnosprawności od urodzenia, nagle odzyskuje wzrok lub słuch. Doświadczą przeciążenia, będą musiały się zaaklimatyzować w nowej sytuacji.

DW: Pamiętam, że czytałem serie książek Matrix Val Valeriana z 1990 roku. Wskazał on tam, że częstotliwość telefonii komórkowej została tak wybrana przez rząd, że jest ona jednocześnie częstotliwością, która przy wykonywaniu połączeń rezonuje z falami komórkowymi w ludzkiej czaszce.

CG: Racja. Wieże nadajnikowe sieci komórkowej działają w oparciu o dane z komórek, ale także ... ta technologia... emituje również fale biorące udział w kontroli umysłów. Każda wieża jest częścią wielkiej sieci energetycznej rozciągniętej po planecie, z której korzystają.

DW: Myślisz, że osoba żyjąca na terenie zurbanizowanym, w przeciwieństwie do osoby z terenów wiejskich, ze względu na fakt większej ilości transponderów WI-FI, jest w większym stopniu poddana takiemu wpływowi?

CG: Absolutnie. Można to zauważyć w zachowaniu ludzi. Widać jak ludzie w miastach zachowują się jak idioci, ponieważ są stłoczeni na sobie, jednak co gorsza, wokół nich jest więcej technologii, która emituje te fale. Jeśli jesteś na terenach wiejskich, twoja ekspozycja będzie znacznie mniejsza.

DW: Teraz jedną z najbardziej śmiałych rzeczy jest to, że Tompkins bardzo pewnie odrzuca każdy rodzaj nauki jaką mamy. Zapomniałem jak to było w dokładnym brzmieniu, ale nazwał je chyba "śmieciami" lub czymś takim.

CG: Powiedział, że to kłamstwa, tak.

DW: Bardzo trudno jest ludziom – ludziom, którzy nie są zaznajomieni z tym, o czym mówimy – zaakceptować jego tak śmiałe stwierdzenie.

Co twoim zdaniem jest powodem tego stwierdzenia? Jak to stwierdzenie może być prawdziwe?

To znaczy, wydaje mi się, że dzięki nauce dużo już odkryliśmy. Pokonaliśmy wiele przeciwności. Osiągnęliśmy kilka całkiem dobrych gadżetów. Możemy podróżować. Jak myślisz, dlaczego to powiedział?

CG: Cóż każda nauka, o której tylko pomyślisz, nawet archeologia, fizyka czy medycyna... wszyscy ci ludzie są ... jak w ciemnych wiekach. Informacje, jakie mamy są w zasadzie takie jak te w ciemnym wieku. A my spojrzymy kiedyś wstecz na ten czas tak jak dziś patrzymy na ciemne wieki. Używamy bowiem przestarzałych informacji, a w zasadzie zostaliśmy wyprani z rozumu i nauczeni w procesie szkolnym, że, wiesz, "To jest prawda, to jest taka prawda, to jest taka." Mamy nie myśleć poza tym schematem. Jeśli zauważysz, ludzie w tych dziedzinach, jeśli spróbują myśleć poza ramą schematu, są określani mianem "osoby spiskującej" lub "osoby obcej" i nie otrzymują należnego szacunku na jaki zasługują.

DW: Z pewnością mamy do czynienia z technologią, która jest o wiele bardziej zaawansowana niż tylko to, co uważalibyśmy jedynie za gaz, którym oddychamy. Jeśli mówimy o technologii, która w rzeczywistości mogłaby nas odciągnąć od pewnych odkryć naukowych. Myślę, że jest to oczywiście bardzo zaawansowana technologia.

CG: Och, absolutnie. Tak, cała planeta jest skąpana w tym polu, w tym kontrolującym umysły polu. Oni używają gazu tylko do czegoś w rodzaju sytuacji zlokalizowanej. Małe czerwone światło zapala się na ich monitoringu sztucznej inteligencji, wysyłają więc małą flotę z gazem dla ludzi, a potem małe światło gaśnie.

DW: Większość uczonych, którzy mówią o kontroli umysłu bazują na falach ELF lub falach o bardzo niskiej częstotliwości. Są badania, które wskazały na fakt, że jeśli wiązka bardzo niskiej częstotliwości, może 5 herców lub coś koło tego, zostanie skierowana w tłum, to można wywołać masową histerię. Można sprawić, że tłum stanie się bardzo wzburzony. Ale mówimy o dość groteskowych, tępych ruchach świadomości ludzi.

CG: Nie jest to zbyt zaawansowane...

DW: Tak.

CG: ... w porównaniu do tego, czego używają na nas istoty pozaziemskie.

DW: Czy mamy jakiś sposób na zrozumienie, w jaki sposób dokonuje się tak znacząca manipulacja naszymi wzorcami myślowymi – jak jest ona faktycznie dokonywana?

CG: Będziemy mieli problem z jego zrozumieniem, ponieważ jesteśmy umoczeni w paradygmacie zrozumienia i wiary we wszystkie te naukowe kłamstwa.

DW: Racja.

CG: Ludzie w tych programach, które to badały, mieli korzyści z posiadania prawdziwych nauk. Działają w sposób, którego my po prostu nie zrozumieliśmy albo bardzo niewielu z nas to rozumie.

DW: Więc kiedy ta kontrola umysłu zanika – powiedzmy, że zanika – kiedy już przejdziemy przez tego rodzaju proces aklimatyzacji, jak to wygląda po drugiej stronie?

CG: No cóż, tak, kiedy wreszcie zaaklimatyzujemy się do naszych nowych zdolności, które w rzeczywistości są starymi. Starymi, starożytnymi zdolnościami, które zostały w nas stłumione, wtedy będziemy musieli nauczyć się, jak je odpowiedzialnie wykorzystywać. Będziemy musieli nauczyć się, jak komunikować się ze sobą w zupełnie nowy sposób. Zostaliśmy tak zaprogramowani, aby być w sprzeczności z każdym, kogo chociaż skóra jest nieco inna lub czcić Boga o nieco innym imieniu. Zostaliśmy zaprogramowani do walki między sobą. Nie będziemy w stanie tego przewyciężyć w ten sposób [trzaska palcami]. To będzie proces. Więc będziemy mieli przed sobą proces, gdy tylko nastąpi Ujawnienie.

DW: W porządku. No cóż, minął cały czas jaki mamy w tym odcinku – bardzo fascynujące rzeczy. To jest Kosmiczne Ujawnienie. Wasz gospodarz, David Wilcock, dziękuję.